Daria Ewa Klich OSU*

Świdnickie Studia Teologiczne
Rok XIX (2022), s. 47–64

DZIEJE SIÓSTR URSZULANEK W ŚWIDNICY 1700-1946

Streszczenie
Wspólnota sióstr urszulanek w Świdnicy została założona w 1700 r. Podobnie jak w innych urszulańskich klasztorach siostry oddawały się wychowaniu i nauczaniu dziewcząt w szkołach i w internatach. W całej historii urszulanek świdnickich odbijają się skomplikowane losy Śląska, przeżywającego częste i głębokie zmiany sytuacji politycznej. Zmiany te uniemożliwiały dłuższe okresy stabilizacji życia politycznego, społecznego i kulturalnego, a często zagrażały istnieniu klasztoru i jego dzieł apostolskich. Mimo licznych zawirowań dziejowych siostry urszulanki z ufnością i entuzjazmem starały się kontynuować swą misję edukacyjną tak długo, jak to było możliwe. Po II wojnie światowej siostry, jako Niemki, musiały opuścić Świdnicę, pozostawiając bogate dziedzictwo materialne, z którego korzysta parafia pw. św. Józefa.

Słowa kluczowe: urszulanki na Śląsku, urszulanki w Świdnicy, szkolnictwo katolickie.

Wstęp

W 2022 r. przypada jubileusz 250-lecia konsekracji kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Świdnicy, który od 2016 r. jest także diecezjalnym sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodzin. Kościół ten oraz przylegające budynki są dziedzictwem wspólnoty niemieckich urszulanek, które od 1700 r. w tym właśnie miejscu modliły się i pracowały. Wiele z nich zostało pochowanych w krypcie kościoła. Ta piękna barokowa świątynia kryje w sobie sporo pourszulańskich pamiątek. Warto więc przybliżyć historię tej wspólnoty zakonnej.

Urszulanki przybyły na Śląsk w 1686 r. z Bratysławy. W tym samym roku założyły klasztor i szkołę we Wrocławiu[1]. Celem fundacji każdego klasztoru urszulanek było zorganizowanie szkoły i edukacja dziewcząt. Był to okres ogromnej żywotności zakonu ze względu na duże zapotrzebowanie społeczeństwa na szkoły pensjonatowe[2]. Urszulanki, które były już powszechnie znane, odegrały ogromną

[1] Dr Daria Ewa Klich OSU – doktor teologii z dziedziny historia Kościoła; pracownik archiwum klasztoru we Wrocławiu; wykładowca z dziedziny historii oraz duchowości urszulanek; e-mail: s.dariaosu@yahoo.fr.

[2] Początki zakonu św. Urszuli związane są z powstaniem w Brescii w 1535 r. Towarzystwa św. Urszuli. Jego założycielką była św. Aniela Merici. W ciągu wieków Towarzystwo podlegało licznym przeobrażeniom. Na początku XVII w., od 1612 r., zgodnie z decyzją Kościoła, Towarzystwo św. Urszuli we Francji zostało przekształcone w zakon (*Ordo Sanctae Ursulae*). Wówczas apostolstwo urszulanek, ze względu na ograniczenie klauzurą, wyspecjalizowało się w dziedzinie wychowawczo-nauczycielskiej. W związku z zapotrzebowaniem społeczeństwa na szkoły pensjonatowe dla

rolę w edukacji kobiet[3]. Wszystkie urszulańskie klasztory oprócz szkół pensjonatowych utrzymywały również bezpłatne szkoły dla ubogich dziewcząt. W wielu ośrodkach siostry prowadziły seminaria nauczycielskie, formując w duchu katolickim osobowość przyszłych nauczycielek. Dzięki poziomowi nauki oraz wartości wychowania religijnego ich placówki były cenionymi ośrodkami kształcenia, cieszącymi się zaufaniem społeczeństwa[4].

Konwent wrocławski stał się macierzystym klasztorem dla wielu fundacji: w Świdnicy (1700), Lubomierzu (1845), Berlinie (1854), Poznaniu (1857) i Raciborzu (1863)[5].

1. Fundacja klasztoru w Świdnicy

Wspólnota wrocławska rozwijała się prężnie, szybko wzrastała liczba sióstr oraz uczennic. Placówka zdobywała zaufanie społeczeństwa, o czym świadczy duża liczba wstępujących w szeregi urszulanek młodych kobiet, które chciały poświęcić się pracy pedagogicznej[6]. Z tego powodu już w 1698 r. (12 lat po założeniu szkoły we Wrocławiu) m. Józefa Nadasdy czyniła starania o nową fundację w oddalonej o 65 km Świdnicy. Po otrzymaniu zgody cesarza w 1700 r. do Świdnicy przybyło sześć sióstr[7]. Początkowo urszulanki wydzierżawiły dom na rogu dzisiejszych ulic Grodzkiej i Zamkowej. W 1705 r. hrabia Johann Anton Schaffgotsch kupił dom i przekazał go siostrom[8]. Następnie z pomocą hrabiny Agnes Charlotte von Althan

dziewcząt, w XVII i XVIII w. zakon charakteryzowała wielka żywotność. Z Francji bardzo szybko rozprzestrzenił się niemal na cały świat. Zob. U. Borkowska, *Tradycje szkół urszulańskich w Europie (XVII-XVIII w.)* [w:] *Edukacja w szkołach urszulańskich XVII-XX w.*, red. U. Borkowska, Lublin 2012, s. 29 n.

[3] W Europie Środkowo-Wschodniej powstały następujące klasztory: Praga (1655), Bratysława (1676), Wrocław (1686), Košice (1696), Ołomuniec (1697), Świdnica (1700), Lublana (1702), Varaždin (1703), Trnava (1724), Györ (1726), Kutna Hora (1761), Oradea (1772), Škofja Loka (1782), Brno (1782). Zob. M.B. Rio, *Histoire et spiritualité des Ursulines*, Rome 1990, s. 299 n.

[4] U. Borkowska, *Tradycje szkół urszulańskich w Europie…*, art. cyt., s. 230.

[5] A. Meer, *Der Orden der Ursulinerinnen in Schlesien: nachhandschriftlichen Aufzeichnungen, Urkunden und Acten, Geschichte des Ursulinerinnenklosters in Breslau*, t. 1, Breslau 1878, s. 33, 99-100; Tenże, *Zakon urszulanek na* Śląsku, cz. 1: *Historia urszulanek wrocławskich,* tł. R. Mazur, Archiwum Domu Wrocławskiego Urszulanek [dalej: ADW] [b.r.] [mps]; *Circulaire nr 1 et 2. Congrégation de Bordeaux. Monastère des ursulines de Marseille (exilées de Breslau. Silésie),* 1880, ADW. Okólnik napisany w czasie kulturkampfu, gdy wspólnota urszulanek wrocławskich przez 10 lat przebywała na wygnaniu w Marsylii. Zawiera historię klasztoru urszulanek wrocławskich.

[6] A. Meer, *Zakon urszulanek na Śląsku…*, dz. cyt., sygn. C 112, s. 6.

[7] Tenże, *Geschichte des Ursulinerinnenklosters zu Schweidnik*, Breslau 1884, s. 6; *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, „Beiträge zur Geschichte" XI (1955), s. 129-138; *Circulaire nr 1 et 2…*, dz. cyt., s. 3; *Das kloster der Ursulinerinnen zu Schweidnitz* [w:] *Almanach sämmtlicher Kloster- und Ritter-Orden. Abth. 1, Allgemeine Geschichte der geistlichen Mönchs - und Klosterfrauen-Orden seit ihrer Entstehung auf die neueste Zeit*, Breslau 1844, s. 586.

[8] *Fürchtet Euch nicht! Ursulinen-Convent Schweidnitz – Mannheim 1700-2000. Ein Lesebuch*, Hgg. von M. Geyer, Mannheim 2000, s. 21.

z d. Schaffgotsch w 1711 r. urszulanki zakupiły trzy domy przy ul. Kotlarskiej, gdzie zorganizowały klasztor i szkołę, a w 1714 r. wybudowały kaplicę[9]. Budynki te były później wielokrotnie rozbudowywane. Hrabina Agnes Charlotte należała do wielkich dobrodziejek klasztoru, w swym testamencie z 1737 r. zapisała siostrom stałe dochody[10].

W 1741 r. do Świdnicy wkroczyły wojska króla pruskiego Ferdynanda II, który toczył wojny z Austrią o Śląsk. Działania zbrojne trwały z przerwami do 1745 r.[11] Po ich zakończeniu urszulanki przystąpiły do rozbudowy swych gmachów. 1 października 1754 r. w miejscu wyburzonych kamienic położono kamień węgielny pod budowę kościoła klasztornego. Według kroniki klasztornej projekt kościoła był autorstwa zespołu architektów krzeszowskich, kierowanych przez tamtejszego opata cystersów Benedykta Seidla. Wykonawcą budowy był Wenzel Mattausch[12]. W 1756 r. rozpoczęła się wojna, zwana siedmioletnią, dlatego prace budowlane posuwały się w wolnym tempie. Kilkakrotnie miasto niszczyły pożogi. W swych kronikach siostry wspominały ogromną wdzięczność wobec Bożej opatrzności za uchronienie klasztoru od pożarów, które dotknęły miasto w 1716, 1756 i 1762 r.[13]

W czasie wojny siedmioletniej (1756-1763) Świdnica była cztery razy oblegana i zdobywana, a w 1763 r. przeszła ostatecznie pod panowanie Prus. Wiele budynków legło wtedy w gruzach. Pociski uderzały także w urszulańskie zabudowania, powodując ogromne zniszczenia. Pomieszczenia klasztoru i szkoły służyły wówczas również jako szpital wojskowy[14].

Po zakończeniu wojny urszulanki przystąpiły do odbudowy budynków. Po trzech latach, 19 czerwca 1766 r., jeden z jezuitów świdnickich poświęcił późnobarokowy kościół pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, a uroczyście konsekrował go 12 lipca 1772 r. biskup pomocniczy wrocławski Maurycy von Strachwitz[15]. W latach 1778-1780 decyzją gubernatora generalnego v. Buddenbrocka kościół klasztorny pełnił funkcję kościoła parafialnego, ponieważ z powodu wznowionej zawieruchy wojennej miejski kościół parafialny został zamieniony w szpital. Szybko rozprzestrzeniające się wśród żołnierzy choroby sprawiły, że również wszystkie korytarze i pomieszczenia klasztoru urszulanek i kolegium jezuickiego zostały zajęte przez chorych[16].

---

[9] *Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche nach der klosterchronik bearbeitet*, Schweidnik 1925, s. 5; M.U. Heisig, *Die Schweidnitzer Klosterschulen in ihrer Entwicklung von 1700 bis 1925: nach der Kloster-Chronik und Akten*, Schweidnitz 1926, s. 7-8.

[10] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 138.

[11] E. Nawrocki, *Z dziejów Świdnicy*, Świdnica 1998, s. 43.

[12] *Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche…*, dz. cyt., s. 10; *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s.129; *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt.

[13] *Annales de l'Ordre de Ste-Ursule*, t. 2, Clermont-Ferrand 1857, s. 496.

[14] Tamże, s. 497.

[15] A. Meer, *Geschichte des Ursulinerinnenklosters zu Schweidnik*, dz. cyt., s. 23; *Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche…*, dz. cyt., s. 11.

[16] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 135.

Bogate wyposażenie kościoła było kompletowane i doskonalone przez kolejne lata. Ołtarz główny z rzeźbionymi figurami św. Urszuli i św. Karola Boromeusza, który pochodzi z 1781 r., był kilkakrotnie zmieniany i udoskonalany. Pierwotny obraz św. Józefa został namalowany w 1765 r. przez krzeszowskiego malarza Józefa Nepela. Początkowo ołtarze boczne były poświęcone św. Janowi Nepomucenowi i św. Antoniemu[17]. Ostateczny wygląd ołtarz główny uzyskał w 1895 r. za sprawą Heronima Richtera z Kłodzka. W centrum znajduje się obraz św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus w otoczeniu aniołów i klęczących postaci: św. Anieli Merici, założycielki urszulanek, oraz św. Augustyna, którego regułą posługiwał się zakon św. Urszuli. U stóp św. Józefa można dostrzec bazylikę św. Piotra w Rzymie jako symbol Kościoła[18]. Po lewej stronie nawy znajduje się piękna rokokowa ambona, ufundowana ok. 1780 r. przez opata krzeszowskiego Placyda Mundferinga (urodzonego w Świdnicy). To jego herb widzimy prawdopodobnie w górnej części ambony. Równie piękne są XVIII-wieczne rokokowe balustrady na chórze organowym oraz kraty przy lożach zakonnic[19]. Organy pochodzą z 1870 r., zostały wykonane przez świdnicką firmę Christiana Gottlieba Schlaga[20]. Wielkim dziełem sztuki jest portal kościoła klasztornego, który pochodzi z połowy XVIII w. Znajdują się w nim wyrzeźbione w kamieniu figury patrona kościoła św. Józefa z Dzieciątkiem, patronki zakonu św. Urszuli oraz św. Augustyna[21]. Pod kościołem znajduje się krypta grobowa, gdzie spoczywają zmarłe w Świdnicy urszulanki.

Wybuch rewolucji francuskiej w 1789 r. dał się odczuć także w krajach niemieckich. Polacy pod rozbiorami również dążyli do odzyskania niepodległości. Prusy przygotowywały się do nowej wojny i ta atmosfera ciążyła na społeczeństwie. W Świdnicy i okolicach stacjonowały wojska zajmujące na swoje potrzeby budynki klasztorne. Chociaż w tym czasie niebezpieczeństwo wojny szczęśliwie minęło, to pojawiła się inflacja i ubóstwo. Mimo to w 1800 r. urszulanki wraz z całą społecznością szkolną mogły z radością świętować 100-lecie działalności nauczycielskiej w Świdnicy[22].

Po kilku latach względnego spokoju w 1807 r. wojska napoleońskie zajęły Śląsk. Podczas oblężenia Świdnicy pocisk armatni uszkodził sklepienie kościoła. W części klasztoru urządzono magazyn wojskowy. W rezultacie wojny z Napoleonem król pruski Fryderyk Wilhelm III w 1810 r. ogłosił dekret sekularyzacyjny. Większość klasztorów śląskich została zlikwidowana, a ich dobra skonfiskowane. Urszulanki, jako zakon zajmujący się edukacją dziewcząt, ostatecznie nie zostały skasowane, ale rząd bardzo ingerował w wewnętrzne życie klasztorów i szkół,

[17] *Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche…*, dz. cyt., s. 18.

[18] Tamże, s. 44.

[19] Tamże, s. 17 n.

[20] M. Turzańska, *Kościół pod wezwaniem św. Józefa*, s. 3, <https://docplayer.pl/68104136-Przybyle-w-1700-r-z-macierzystego.html.> [dostęp: 7.12.2021].

[21] *Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche…*, dz. cyt., s. 18.

[22] Tamże, s. 18-22.

zabraniając m.in. używania strojów zakonnych oraz ograniczając przyjmowanie nowicjuszek[23].

Mimo wszystkich przeciwności wspólnota rozwijała się – w 1856 r. liczyła 32 siostry. Powiększenie bazy materialnej szkoły spowodowało napływ uczennic. Szkoła pensjonatowa liczyła wtedy 136, a szkoła elementarna – 367 uczennic. Urszulanki prowadziły też szkołę zawodową oraz seminarium nauczycielskie[24].

2. Od kulturkampfu do I wojny światowej

Od 1871 r. kanclerz Otto von Bismarck wprowadził na terenie Niemiec kulturkampf (walkę o kulturę). Celem tej polityki było zahamowanie wpływów papieskich i zachowanie „czystości" kultury niemieckiej; jednocześnie kulturkampf przybrał formę walki o podporządkowanie państwu Kościoła katolickiego. Urszulanki z niepokojem obserwowały międzynarodowe wydarzenia: wojnę francusko-pruską (1870-1871), zajęcie Państwa Kościelnego, prześladowania Kościoła. W 1872 r., w 100-lecie konsekracji kościoła pw. św. Józefa, kronikarka zapisała, że z powodu bolesnych wydarzeń w świecie siostry nie świętowały jubileuszu, ale trwały na modlitwie[25].

Na skutek represyjnej polityki kulturkampfu w maju 1875 r. została opublikowana ustawa, na mocy której wszystkie zakony i inne instytucje Kościoła katolickiego zostały wykluczone z terenów monarchii pruskiej. Dobra kościelne miały być przejęte przez państwo. Już w 1875 r. urszulanki otrzymały zawiadomienie o zaplanowanej likwidacji ich klasztorów. Ustawa z 31 maja 1875 r. zakładała możliwość przedłużenia bytu klasztoru zajmującego się wychowaniem młodzieży najpóźniej do 1879 r., ze względu na brak odpowiedniej kadry nauczycieli świeckich. Siostry rozpoczęły starania o znalezienie odpowiedniego miejsca na przeniesienie wspólnoty[26]. Niektóre wspólnoty urszulańskie wypędzone przez kulturkampf otrzymały pozwolenie od cesarza Franciszka Józefa I na osiedlenie się na terenie monarchii Austrii, w obszarze czesko-morawskim[27]. Wspólnota urszulanek świdnickich liczyła wówczas 39 sióstr. W 1877 r. 26 sióstr, z żalem żegnanych przez

[23] M.U. Heisig, *Die Schweidnitzer Klosterschulen in ihrer Entwicklung…*, dz. cyt., s. 11; *Annales de l'Ordre de Ste-Ursule*, dz. cyt., s. 496.

[24] *Annales de l'Ordre de Ste-Ursule*, dz. cyt., s. 497.

[25] A. Meer, *Geschichte des Ursulinerinnenklosters zu Schweidnik*, dz. cyt., s. 37.

[26] T. Błaszczyk, *Zakony na Śląsku w dobie Kulturkampfu*, Wrocław 2004, s. 195; M.U. Heisig, *Die Schweidnitzer Klosterschulen in ihrer Entwicklung…*, dz. cyt., s. 31; A. Meer, *Geschichte des Ursulinerinnenklosters zu Schweidnik*, dz. cyt., s. 38.

[27] Wspólnota z Lubomierza w 1878 r. otrzymała w Arnau (Hostinné) dawny budynek miejskiej szkoły, wspólnota z Berlina osiedliła się w Reichenberg (Liberec). Urszulanki wrocławskie zakupiły klasztor w Marsylii we Francji, gdzie przeniosły szkołę. W 1881 r. część wspólnoty wrocławskiej przyjechała do Freiwaldu, na Dolnym Śląsku Austriackim i tam otworzyła szkołę i pensjonat. Najmłodsza wspólnota w Raciborzu, z powodu braku odpowiednich funduszy, nie była w stanie założyć nowego klasztoru w bezpiecznym miejscu. Na początku 1879 r. siostry zostały przyjęte do różnych

przyjaciół i rodziców swych dotychczasowych wychowanek, wyjechało do Skalitz (Czeska Skalica), gdzie zakupiły posiadłość. Od biskupa Ołomuńca kard. Fryderyka von Förstenberga otrzymały również jego letnią rezydencję – zamek w Přestavlkach na Morawach, gdzie od 1878 r. pracowały pozostałe siostry. W nowych klasztorach, zgodnie ze swym urszulańskim powołaniem, założyły szkoły[28].

Po zakończeniu kulturkampfu Śląsk przeżył ponowny rozkwit życia kościelnego. W styczniu 1887 r. rozpoczęły się w Sejmie Rzeszy pertraktacje dotyczące powrotu wypędzonych zakonnic i zakonników. Dopiero 3 grudnia 1887 r. wydano pozwolenie na powrót świdnickich urszulanek do klasztoru. Do Świdnicy siostry powróciły 12 kwietnia 1888 r. i po czterech dniach wznowiły działalność edukacyjną[29].

Przygotowując się do świętowania jubileuszu 200-lecia klasztoru urszulańskiego w Świdnicy, siostry przeprowadziły restaurację kościoła. Obraz w ołtarzu głównym, przedstawiający św. Józefa z postaciami patronów kościoła i zakonu urszulanek, namalowany przez Hieronima Richtera z Kłodzka, zyskał wówczas ramę o motywach barokowych. Ołtarze boczne św. Jana Nepomucena i św. Antoniego w 1900 r. zostały zastąpione przez ołtarze Najświętszego Serca Jezusowego oraz Matki Bożej Bolesnej[30].

Urszulanki oferowały najwyższe wykształcenie, jakie w tamtych czasach mogła zdobyć kobieta. Prowadziły 9-klasowe, a od 1910 r. 10-klasowe liceum wraz z seminarium nauczycielskim. Przez cały XIX w. program szkolnictwa żeńskiego ulegał zmianie, ponieważ starano się stopniowo upodobnić go do programu kształcenia chłopców. By sprostać wymaganiom nowych programów szkolnych, zatrudniono profesorów świeckich z wymaganymi kwalifikacjami[31]. W tym czasie także siostry podnosiły kwalifikacje i zdobywały dyplomy nauczycielskie. Od 1909 r. zaczęły studiować na uniwersytecie. Kształciły się w Münster, gdzie zorganizowano specjalną uczelnię wyższą dla zakonnic, a nauczycielki języków doskonaliły swe umiejętności we wspólnotach urszulanek francuskich i angielskich. Wyjazdy młodych sióstr ożywiły kontakty między urszulańskimi klasztorami oraz wzajemną wymianę doświadczeń z życia zakonnego, wspólnotowego i nauczycielskiego[32].

klasztorów na terenie monarchii Austro-Węgier. Zob. D. Klich, *Dzieje Urszulanek i ich szkół na Śląsku*, art. cyt., s. 125.

[28] *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 75-78; *Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche…*, dz. cyt., s. 41.

[29] *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 82. Siostry powróciły również do innych klasztorów: w Lubomierzu, Berlinie, Raciborzu i Wrocławiu. Pozytywnym owocem wcześniejszych prześladowań były wspaniale prosperujące aż do II wojny światowej szkoły we Freiwaldzie (dzisiejszy Jesenik), w Hostinné, w Libercu i Přestavlkach. Zob. *Histoire de la province de tchéco-moravie, supplément au bulletin Inter-Ursulines, septembre-octobre 1981*, nr 5, AGUUR, sygn. RHPr/1HP [mps].

[30] *Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche…*, dz. cyt., s. 44-46.

[31] M.U. Heisig, *Die Schweidnitzer Klosterschulen in ihrer Entwicklung…*, dz. cyt., s. 42-43.

[32] *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 89.

W klasztorach niemieckich pozostawała żywa pamięć kulturkampfu. W Europie pojawiły się nowe trudności, np. prześladowania Kościoła w Portugalii czy zamieszki w Rosji. Na wypadek kolejnych przewidywanych dyskryminacji urszulanki postanowiły poszukać schronienia poza Europą. Otrzymały kilka propozycji z Ameryki Północnej. Odpowiedziały na zaproszenie ojców oblatów z Winnipeg w Kanadzie, dokąd w 1912 i 1914 r. wyjechało wiele sióstr, m.in. 10 sióstr ze Świdnicy[33].

W 1914 r., zaledwie 26 lat po powrocie z wygnania, wybuchła I wojna światowa, a wraz z nią pojawiły się nowe problemy. Szkoła pozbawiona została świeckich profesorów, którzy otrzymali powołanie do wojska. Siostry i uczennice liceum ofiarnie zaangażowały się w nakazane zbiórki funduszy na rzecz armii, w kolekty uliczne oraz zbiórki złota, gromadząc wysokie sumy. Szyły również i robiły na drutach odzież dla żołnierzy oraz wysyłały paczki na front. Z powodu rosnącego ubóstwa w szkole wprowadzono dożywianie dzieci. Organizowano również dary bożonarodzeniowe dla potrzebujących rodzin z odzieżą i żywnością. Pod koniec I wojny światowej, 5 lutego 1918 r. dyrektorka szkoły m. Ludwika Skowronek otrzymała krzyż zasługi za pomoc w czasie wojny[34].

3. Okres Republiki Weimarskiej (1919-1933)

Po I wojnie światowej Niemcy w dwóch trzecich były krajem protestanckim, katolicy stanowili mniejszość[35]. Lepsza sytuacja była w Świdnicy, gdzie katolików było ok. 37%. Konstytucja Republiki Weimarskiej z 1919 r. gwarantowała neutralność wyznaniom religijnym, co sprzyjało rozwojowi Kościoła katolickiego. Powstawały nowe klasztory, dzieła dobroczynne oraz katolickie szkoły[36]. W trosce o zdrowie

[33] Na tę fundację zgłosiły się dwie siostry z Kolonii, trzy z Dorsten, osiem z Haselünne, pięć ze Świdnicy. 30 sierpnia 1912 r., po trzytygodniowej podróży, siostry dotarły w Winnipeg. Na początku miały pracować wśród emigrantów niemieckich. Założyły w Winnipeg szkołę, a po roku także w Muenster. W 1914 r. ze Świdnicy przyjechało pięć kolejnych sióstr, które objęły szkolę w Winnipeg, podczas gdy siostry z innych klasztorów zakładały następne szkoły. W 1914 r. powstał klasztor w Bruno. Wkrótce siostry przeniosły się też na zachód kraju, do Saskatchewan, gdzie przebywały kilka lat. Ostatecznie, odpowiadając na zaproszenie o. Józefa Riedingera OMI, w 1919 r. urszulanki przybyły do wsi Prelate na południowym zachodzie tej prowincji. Mieszkańcy wioski prawie natychmiast wybudowali im klasztor, do którego mogła wprowadzić się także duża grupa pensjonarek. W 1943 r. wspólnota liczyła 100 członkiń. Zob. S. Heinrigs, *Der Weg auf einen fremden Kontinent. Gründungen deutscher Ursulinenklöster in Prelate/Kanada*, „Ursulinennachrichten, Föderation deutschsprachiger Ursulinen" 2017 nr. 1, s. 12-14; B. Lauer, *Russian Germans and the Ursulines of Prelate, Sask., 1919-1934*, „Canadian Catholic Historical Association Study Sessions" 46 (1979), s. 83-98; *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 93.

[34] M.U. Heisig, *Die Schweidnitzer Klosterschulen in ihrer Entwicklung…*, dz. cyt., s. 42-47.

[35] J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. III: *Czasy nowożytne*, cz. 4: *1914-1945*, Warszawa 2010, s. 17.

[36] B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 8: *Czasy współczesne 1914-1992*, Lublin 2001, s. 178 n.; J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. III, cz. 4, dz. cyt., s. 18.

sióstr klasztor w Świdnicy założył dwa domy filialne: niewielką posiadłość w Bystrzycy Górnej[37] (1909) oraz duży klasztor w Głuchołazach[38] koło Nysy (1919). Głuchołazy oddalone były ok. 100 km, ale istniało dobre połączenie kolejowe[39]. W latach 1927-1928 na rogu dzisiejszych ulic Budowlanej i Żeromskiego urszulanki świdnickie wybudowały nowoczesny gmach szkolny pw. św. Anieli[40]. Zapisy w kronice urszulańskiej szkoły w Świdnicy dowodzą, że był to okres poszukiwania nowatorskich form nauczania młodzieży żeńskiej. Po raz pierwszy została powołana Rada Rodziców, która miała współpracować i współdecydować w sprawach funkcjonowania szkoły. Powołano również samorządy uczniowskie. Organizowano wycieczki edukacyjne, zwiedzanie zakładów przemysłowych, piesze wędrówki czy wyjścia do kina. Uczennice miały okazję uczestniczenia w posiedzeniach sądu przysięgłych, by poznać przebieg procesu sądowego. W 1925 r. w szkole uczyło się 306 dziewcząt[41].

W tych latach powiększał się również zakres zaangażowania apostolskiego urszulanek. Kronika klasztoru wspomina liczne rekolekcje prowadzone w urszulańskim kościele: dla nauczycieli, rodziców, uczennic, wykłady dla Katolickiej Ligii Kobiet oraz katolickich organizacji młodzieżowych. Z tych środowisk wywodziły się dziewczęta wstępujące w szeregi urszulanek[42].

Analiza schematyzmów diecezji wrocławskiej wykazuje, że w tym czasie klasztory urszulańskie cieszyły się pełnym rozkwitem. Wspólnoty wzrastały liczebnie. Urszulanki we wszystkich klasztorach śląskich formowały sporą grupę nowicjuszek, co dawało nadzieję na dalszy pomyślny rozwój dzieł apostolskich. W 1914 r. wspólnota w Świdnicy liczyła 58 sióstr, w tym 5 nowicjuszek; w 1917 r. – 64 siostry, w tym 7 nowicjuszek, 8 sióstr pracowało w Bystrzycy Górnej; w 1922 r. – 72 siostry w Świdnicy, Bystrzycy i Głuchołazach. W 1935 r. w Świdnicy i klasztorach filialnych było 110 sióstr, a w 1940 r. – 99 sióstr[43].

W 1933 r. urszulanki w Świdnicy prowadziły liceum z pensjonatem, żeńską szkołę handlową i przemysłową, szkołę gospodarstwa domowego – kucharską, seminarium pedagogiki socjalnej, przedszkole i świetlicę dla dzieci. W Głuchołazach i Bystrzycy Górnej założono domy wypoczynkowe dla sióstr oraz szkoły gospodarstwa domowego z pensjonatami[44].

---

[37] Ober-Weistritz.

[38] Marienfried/Ziegenhals.

[39] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s.129; M.U. Heisig, *Die Schweidnitzer Klosterschulen in ihrer Entwicklung…*, dz. cyt., s. 47.

[40] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 130; *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 111.

[41] M.U. Heisig, *Die Schweidnitzer Klosterschulen in ihrer Entwicklung…*, dz. cyt., s. 52.

[42] *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 104.

[43] *Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1907 … 1929*; *Handbuch des Bistums Breslau für das Jahr 1930*; *Handbuch des erzbistums Breslau für das Jahr 1931 … 1942*.

[44] *Handbuch des erzbistums Breslau für das Jahr 1933*, s. 164-165.

4. W latach dyktatury narodowo-socjalistycznej

Po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w 1933 r. doskonale prosperujące katolickie szkoły znalazły się w trudnej sytuacji[45]. Nazizm dążył do przejęcia kontroli nad każdym obszarem życia obywateli, a zwłaszcza nad wychowaniem młodzieży. Szkoła miała stanowić wyłącznie obszar światopoglądu nazistowskiego, być narzędziem indoktrynacji społecznej. Według Hitlera do podstawowych jej zadań należało „[…] rozpalenie umysłu i uczucia rasowego w sercach i mózgach powierzonej jej młodzieży"[46]. Od 1933 r. szkolnictwo poddawano szerokiej reformie[47].

W kwietniu 1936 r. zarządzono rozwiązanie prywatnych szkół powszechnych, a liczne prywatne szkoły średnie i półśrednie poddano szykanom, zarówno administracyjno-prawnym, jak i finansowym i politycznym[48]. Nasilono też wizytacje placówek, w czasie których badano „narodowo-socjalistyczną orientację" nauczycieli i uczniów oraz zakres ich przynależności do odpowiednich organizacji[49]. Wiele szkół wyznaniowych zamieniono na szkoły narodowosocjalistyczne[50]. Popularną metodą było stopniowe likwidowanie szkół przez zakaz naboru uczniów oraz prowadzenia niektórych klas. Zabraniano też urzędnikom państwowym i członkom organizacji narodowosocjalistycznych posyłania dzieci do szkół katolickich[51].

Według urszulanek świdnickich ich miasto było szczególną ostoją narodowego socjalizmu. Pisały, że burmistrz Świdnicy Georg Trzeciak[52] „[…] ciałem i duszą oddał się tej ideologii i Führerowi". Wychowanie młodzieży w szkołach katolickich uważał za hańbę. Od 1935 r. naciskał na urzędników miejskich, aby posyłali swe dzieci do szkół państwowych, co spotkało się z oporem. Dążył do stopniowej likwidacji urszulańskich placówek[53].

14 czerwca 1935 r. klasztor został po raz pierwszy zrewidowany przez gestapo. W celach zakonnic, w archiwum i w bibliotece szukano kompromitujących materiałów. Przesłuchano także wiele sióstr. Mimo że nie znaleziono obciążających dowodów, siostry zostały ukarane grzywną. Jednocześnie otrzymały nakaz

[45] *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 113; T. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster während des Dritten Reiches und 1945/46*, Köln 1986, s. 33 n.

[46] E. Król, *Polityka oświatowa i naukowa Trzeciej Rzeszy (1933-1945)* [w:] *Polityka oświatowa i naukowa Trzeciej Rzeszy niemieckiej w okupowanych krajach Europy*, red. M. Walczak, Warszawa 2000, s. 18.

[47] Tamże, s. 28, 38-39.

[48] Tamże, s. 41.

[49] Tamże; T. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster…*, dz. cyt., s. 39.

[50] R. Lill, *Ideologia i polityka kościelna narodowego socjalizmu* [w:] *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, red. K. Gotto, K. Repgen, tł. Z. Zieliński, Warszawa 1983, s. 28.

[51] T. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster…*, dz. cyt., s. 38.

[52] W latach 20. XX w. Trzeciak wstąpił do NSDAP, dla której od 1929 r. zasiadał w parlamencie miejskim w Świdnicy. 30 kwietnia 1933 r. został mianowany p.o. burmistrza miasta. Od 1937 r. nazywał się Trenk.

[53] T. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster…*, dz. cyt., s. 38; *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 130.

zamknięcia szkół. Po wystosowaniu pism odwołujących, podpisanych przez rodziców i liczną społeczność świdnicką, urszulańskie szkoły mogły nadal (na razie) prowadzić działalność edukacyjną[54].

Najważniejszym nazistowskim świętem była rocznica urodzin Hitlera 20 kwietnia. We wszystkich miastach niemieckich należało obowiązkowo wystawić jego portrety, a w szkołach zorganizować akademie na cześć Führera. Dotyczyło to również szkół katolickich[55]. Honorowanie flagi było obowiązkiem, którego nieprzestrzeganie mogło zagrażać bytowi szkoły. Kronika klasztoru urszulanek w Świdnicy dowodzi, że siostry przeżywały te wydarzenia z wielkim niepokojem i bólem[56].

W tym czasie, 50 lat po prześladowaniach kulturkampfu, sukcesywnie likwidowano urszulańskie szkoły. W 1937 r. likwidacji uległy szkoły w Berlinie[57]. Urszulanki z innych klasztorów liczyły się z tym, że śląskie placówki czeka ten sam los. Z troski o swój byt wspólnota świdnicka rozważała możliwość przeniesienia klasztoru do Kanady, gdzie w 1912 r. niemieckie urszulanki założyły wspólnotę[58]. W latach 1938-1939 kilka sióstr ze Świdnicy udało się do Brazylii, by tam założyć klasztor[59].

W 1937 r. zamknięto szkołę pensjonatową urszulanek w Świdnicy, w 1938 r. zlikwidowano seminarium pedagogiczne oraz ograniczono działalność liceum przez zakaz przyjmowania nowych uczennic. W czerwcu 1938 r. liczba uczennic w szkole w Świdnicy zmniejszyła się do 30[60].

Katolickie szkoły były nękane nałożonymi podatkami gruntowymi, niemożliwymi do spłacenia. W sierpniu 1937 r. wyszło rozporządzenie ministra Rzeszy dla nauki, wychowania i kształcenia narodowego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i finansów. Według rozporządzenia szkoły zakonne mogły być zwolnione z podatku gruntowego, jeśli spełniały państwowe zadania wychowawcze. Placówki szkolne znalazły się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Urszulanki świdnickie otrzymały polecenie zapłaty podatku gruntowego, ponieważ „[…] ich praca i cele użytkowania budynków nie leżały w ramach zadań państwowych". Trudną sytuację finansową siostry mogły znieść tylko dzięki wsparciu byłych wychowanek i przyjaciół. Urzędnik finansowy przez tydzień badał ich sytuację mająt-

[54] *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 117.

[55] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 130.

[56] *Fürchtet euch nicht…*, dz. cyt., s. 113 n.

[57] Dekret z 16 lipca 1936 r. informował, że szkoła urszulanek z Berlina nie jest już potrzebna. W 1937 r. siostry zostały zmuszone do sprzedaży gmachu. W 1938 r. część z nich wyjechała do Majpú w Chile, gdzie założyły klasztor i szkołę, która funkcjonuje do dzisiejszego dnia. Zob. I. Wirz, *Es wird gefeiert! 75 Jahre Ursulinen in Majpú / Chile*, „Ursulinennachrichten Föderation deutschsprachiger Ursulinen" 2013, nr 3, s. 11.

[58] *Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche…*, dz. cyt., s. 48.

[59] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 130; T. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster…*, dz. cyt., s. 38.

[60] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 131; T. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster…*, dz. cyt., s. 50.

kową, by znaleźć inne źródła dochodu dla państwa. Klasztor miał zapłacić podatek za każdą darowiznę pieniężną do 1936 r. Siostry emerytki (powyżej 65. roku życia) musiały opodatkować swoje dochody w wysokości 2%[61]. Protesty wysyłane przez urszulanki pozostawały bez odpowiedzi. Siostry postanowiły jednak prowadzić apostolstwo tak długo, jak będzie to możliwe[62].

Według schematyzmu archidiecezji wrocławskiej w 1939 r. urszulanki w Świdnicy prowadziły: liceum z pensjonatem w stanie likwidacji, żeńską szkołę handlową i przemysłową, szkołę gospodarstwa domowego – kucharską, przedszkole i świetlicę dla dzieci. W Głuchołazach i Bystrzycy Górnej działały domy wypoczynkowe dla sióstr, pensjonatowe szkoły gospodarstwa domowego oraz kursy dla matek[63].

5. II wojna światowa

We wrześniu 1939 r. wojna zdeterminowała całe życie w Niemczech. Pod pretekstem „uzasadnionych wojną konieczności" w latach 1940-1941 setki klasztorów wywłaszczono, zajęto i ograbiono[64]. Już w styczniu 1940 r. kard. Adolf Bertram donosił papieżowi Piusowi XII, że z powodu likwidacji przez reżim wszelkich wpływów wychowawczych, szkół, instytucji oświatowych oraz katolickich organizacji pierwszy rok wojny przyniósł Kościołowi ogromne straty[65]. 20 marca 1940 r. był dla urszulanek świdnickich ostatnim dniem pracy w szkole. Na zakończenie ostatniej Mszy św. siostry odśpiewały *Te Deum*, dziękując Bogu za wszelkie błogosławieństwa spływające na rodziny przez urszulańską szkołę w ciągu 240 lat. Funkcjonować mogła jeszcze tylko szkoła gospodarcza, bowiem w mieście nie było państwowej placówki tego typu[66].

Urszulanki niemieckie cierpiały okropności wojny równie mocno jak siostry w innych okupowanych przez Niemców krajach. Jesienią 1940 r. wojsko całkowicie skonfiskowało urszulańskie klasztory w Świdnicy, Lubomierzu[67], Polanicy, a także w Głuchołazach i Prudniku[68]. Zostały one zajęte przez rodziny gestapowców,

---

[61] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 130; T. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster…*, dz. cyt., s. 51.

[62] T. Mengel, *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster…*, dz. cyt., s. 54.

[63] *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1939*, s. 168-169.

[64] U. von Hehl, *Katolicy w Trzeciej Rzeszy* [w:] *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, dz. cyt., s. 66; R. Lill, *Ideologia i polityka kościelna narodowego socjalizmu…*, dz. cyt., s. 30.

[65] Z. Zieliński, *Katolicyzm w III Rzeszy* [w:] *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, dz. cyt., s. 77.

[66] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 130.

[67] *Ursulinenkloster von der Unbefleckten Empfängnis Maria Liebenthal* – Glücksburg, „Beiträge zur Geschichte des Ursulinenordens" XI (1955), s. 123 n.

[68] *Kroniczka z podróży m. Henryki Sosnowskiej i m. Magdaleny Morawskiej do niemieckich klasztorów urszulańskich na Dolnym Śląsku 21.VIII-7.IX.1945 (Bardo, Polanica, Wrocław, Racibórz)*, ADW, sygn. A IV 0/1, s. 6-7 [rkps]; J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. III, cz. 4, dz. cyt., s. 159.

urządzano w nich szpitale wojskowe, domy starców, internaty. Siostry były zmuszone żyć w rozproszeniu i pracować w różnych parafiach i szpitalach[69].

2 lipca 1941 r., ok. godziny 9.00 rano 20 gestapowców otoczyło klasztor urszulanek w Świdnicy. Po trwającej cały dzień rewizji domu przesłuchano wszystkie siostry. Siostrom nauczycielkom zaproponowano możliwość prowadzenia szkoły gospodarczej pod warunkiem rezygnacji ze stroju zakonnego. Siostry odrzuciły tę propozycję. Wspólnota licząca 70 zakonnic otrzymała nakaz opuszczenia klasztoru. Zakonnice mogły zabrać tylko rzeczy osobiste, kosztowności zostały skonfiskowane na rzecz Rzeszy Niemieckiej. W nowoczesnym gmachu urszulańskiej szkoły w Świdnicy (wybudowanym w 1928 r.) urządzono ośrodek dla starców i uchodźców, a w lipcu 1941 r. szpital wojskowy, internat i szkołę[70].

W lipcu 1941 r. przeprowadzono również rewizję w domu filialnym w Bystrzycy, gdzie znaleziono maszynę do pisania i tekst, który został zinterpretowany jako obraza Führera. Dwie siostry, jako wrogowie państwa, zostały aresztowane i skazane na więzienie. W lipcu 1942 r. m. Tarsitia Bänsch została wysłana do obozu koncentracyjnego w Ravensbück, gdzie przebywała do końca wojny. Dom w Bystrzycy został zajęty przez gestapo – zorganizowano w nim obozy szkoleniowe dla chłopców oraz „narodowosocjalistyczną szkołę dla narzeczonych". Kard. Bertram starał się pomóc urszulankom w znalezieniu miejsca zamieszkania i pracy. Dwadzieścia dziewięć świdnickich sióstr znalazło schronienie w klasztorze wrocławskim i jego filiach, pozostałe w klasztorach innych zgromadzeń zakonnych, niektóre schroniły się u swych rodzin. Dziesięć sióstr, które pozostały w Świdnicy, pracowało w parafii. Nie mogły jednak wejść do swego klasztoru. Do końca wojny sześć sióstr zmarło. Miejsca ich pochówku świadczą o dużym rozproszeniu wspólnoty[71].

Po konfiskacie klasztoru filialnego w Głuchołazach 24 urszulanki na polecenie kard. Bertrama tymczasowo zrezygnowały z habitów i pracowały w swym domu, gdzie zorganizowano szpital wojskowy. Do końca wojny pomagały w opiece nad chorymi żołnierzami oraz w innych pracach związanych z organizacją szpitala[72].

6. W nowej rzeczywistości powojennej

Po zakończeniu wojny, w czerwcu 1945 r. urszulanki wróciły do Świdnicy. Zabudowania klasztorne były w bardzo złym stanie, ponadto dom wypełniali uciekinierzy i starcy, którzy nie mieli schronienia. Nowa sytuacja polityczna, napływ Polaków na Dolny Śląsk, nowa organizacja życia gospodarczego, administracyjnego

[69] *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942*, s. 139; Ch. Szarska, *Urszulanki polskie na Ziemiach Odzyskanych*, ADW, s. 26 [b.r.] [mps]; *Ursulinenkloster von der Unbefleckten Empfängnis Maria Liebenthal – Glücksburg*, art. cyt., s. 123 n.

[70] E. Nawrocki, *Z dziejów Świdnicy*, dz. cyt., s. 79; *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 131.

[71] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 132.

[72] Tamże, s. 133.

itp. sprawiły, że położenie sióstr niemieckich było bardzo trudne: oficjalnie niezatrudnione nie miały prawa do kartek na żywność oraz na artykuły pierwszej potrzeby. Według wspomnień sióstr świdnickich życie stawało się nie do zniesienia z powodu głodu i braku możliwości pracy zarobkowej. Ich klasztor wielokrotnie był plądrowany przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa. Zabierano wszystko, co wydawało się przydatne[73].

Urszulanki niemieckie[74] ze wszystkich klasztorów śląskich zwróciły się do ówczesnej przełożonej prowincjalnej polskiej prowincji Unii Rzymskiej m. Emanueli Mrozowskiej z prośbą o jak najszybsze przysłanie polskich sióstr dla ratowania domów i zakonnic, gdyż tylko obywatele polscy mogli załatwiać sprawy z władzami, starać się o kartki żywnościowe itp.[75]

Równocześnie władze kościelne nalegały, by zakony polskie przejmowały dobra kościelne na Ziemiach Zachodnich. Chodziło o stworzenie polskich centrów duchowości i apostolstwa oraz wsparcia dla napływających repatriantów ze Wschodu. Urszulanki polskie uzależniały tę sprawę od możliwości prowadzenia szkół dla polskiej młodzieży, co spotkało się z uznaniem władz kościelnych i lokalnych organów administracji państwowej[76].

Dopiero w sierpniu 1945 r. na polecenie przełożonej prowincjalnej m. Emanueli Mrozowskiej na objazd śląskich domów wyruszyły dwie siostry: m. Henryka Sosnowska i m. Magdalena Morawska. Dotarły one do Wrocławia, Barda oraz do Polanicy, stanowiącej filię klasztoru w Raciborzu, gdzie nawiązywały kontakty z władzami kościelnymi i państwowymi. Wszędzie oczekiwano ich jak najszybszego przybycia[77].

W sierpniu 1945 r. przyjechał do Wrocławia nowo mianowany administrator apostolski dla diecezji wrocławskiej ks. dr Karol Milik. 1 września 1945 r. nastąpiło oficjalne przejęcie przez polskie władze kościelne, które reprezentował ks. Milik, administracji kościelnej od wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej ks. dr. Ferdynanda Piontka[78]. Od tej chwili można było swobodnie organizować

[73] Tamże, s. 135.

[74] Podkreślić należy, że każda ze wspólnot urszulanek niemieckich była autonomiczna. Istniały między nimi więzi duchowe, ale nie prawne. W przeciwieństwie do urszulanek polskich klasztory niemieckie nie należały do Unii Rzymskiej Zakonu Świętej Urszuli, która jest instytutem międzynarodowym na prawie papieskim, z przełożoną generalną rezydującą w Rzymie.

[75] *List m. Czesławy Neubauer z Karłowic do m. Emanueli Mrozowskiej, przełożonej prowincjalnej z 24 maja 1945 roku*, ADW, sygn. A IV 2/4.

[76] Ch. Szarska, *Urszulanki polskie na Ziemiach Odzyskanych*, dz. cyt., s. 5; B. Weyman, *Urszulanki polskie na Dolnym Śląsku w roku 1945. Opracowanie z roku 1954*, ADW, sygn. A IV 2/4, s. 27 [mps].

[77] *Kroniczka z podróży…*, dz. cyt.; *Zapiski m. Józefy Wysockiej. Dokumenty dotyczące dziejów zgromadzenia*, ADW, sygn. A IV 2/3.

[78] W. Müller, *Niemiecka pozostałość Arcybiskupstwa wrocławskiego* [w:] *1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, tł. H. Migło, Dülmen 2001, s. 321. Wikariusz kapitulny archidiecezji wrocławskiej ks. dr Ferdynand Piontek uważał zaistniałą sytuację za prowizoryczną i tymczasową.

życie religijne polskiego Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich[79]. 3 października 1945 r. do placówek dolnośląskich we Wrocławiu, Bardzie i Polanicy przyjechało kilka polskich sióstr[80].

W pomoc urszulankom niemieckim zaangażowały się trzy polskie siostry: s. Konstancja Mierzwicka, s. Józefa Wysocka, a zwłaszcza s. Nazariusza Augustyniak, która dowoziła do klasztoru wysiedlone i rozproszone zakonnice, ponieważ podróż z towarzyszką Polką była bezpieczniejsza. S. Nazariusza starała się o żywność dla głodujących sióstr w Świdnicy i o uzyskanie obywatelstwa dla niektórych sióstr autochtonek, dzięki czemu mogły one pozostać w swym domu nawet po przejęciu go przez siostry prezentki z Krakowa, o co postarały się urszulanki polskie. W ten sposób pomagały również filii świdnickiej: domowi w Głuchołazach koło Nysy. Dzięki pomocy sióstr Polek urszulanki w Głuchołazach mogły zatrzymać dom, a kilka z nich uzyskało obywatelstwo polskie[81].

Na podstawie międzynarodowej umowy poczdamskiej ludność niemiecka z ziem włączonych do państwa polskiego miała zostać przesiedlona do Niemiec[82]. Siostry niemieckie ze Świdnicy zmuszone zostały do opuszczenia Polski 20 sierpnia 1946 r. Przeżyły wielodniową podróż w wagonach towarowych i obóz przejściowy w Oelsnitz koło Plauen w Vogtland (Saksonia). Dopiero 19 września zostały uwolnione. Otrzymały propozycję schronienia w innych klasztorach urszulańskich na terenie Niemiec, gdzie po latach niedoli i tułaczki czekało na nie uporządkowane życie zakonne. Ze względu na swoje położenie przystanią tranzytową stał się klasztor w Erfurcie, gdzie siostry otrzymywały czystą bieliznę, habity i pożywienie.

Wspólnota świdnicka po długim rozproszeniu znowu mogła być razem. Siostry pragnęły tylko żyć wspólnie w nowym klasztorze. Przyjęły zaproszenie do Mannheim[83]. Początkowo uczyły w szkole, potem wydzierżawiły pomieszczenia, a wreszcie udostępniono im nieruchomość przy kościele jezuickim, gdzie mogły rozpocząć budowę swojej szkoły. Rozpoczęły ją w 1952 r., a zakończyły jesienią 1953 r. Przy pomocy wielu dotacji innych klasztorów urszulańskich oraz darczyńców siostry wybudowały czterokondygnacyjny nowoczesny gmach szkolny. W 2000 r. uroczyście świętowały jubileusz 300-lecia założenia swojej wspólnoty w Świdnicy[84].

Dwadzieścia siedem sióstr autochtonek otrzymało pozwolenie na pozostanie w swym dotychczasowym klasztorze w Świdnicy wraz z nową wspólnotą sióstr prezentek z Krakowa. Urszulanki prowadziły stołówkę dla inwalidów i innych po-

[79] *Kroniczka z podróży…*, dz. cyt., s. 3.

[80] B. Weyman, *Urszulanki polskie na Dolnym Śląsku w roku 1945…*, dz. cyt., s. 33. Wspólnota wrocławska z m. Edeltrudis Malchus na czele liczyła 53 siostry. Niemki odnosiły się do Polek z dużą rezerwą i nieufnością. Za wszelką cenę chciały bronić swego dzieła i nie dopuszczały myśli o polskiej szkole.

[81] Ch. Szarska, *Urszulanki polskie na Ziemiach Odzyskanych*, dz. cyt., s. 25.

[82] B. Kominek, *W służbie ziem zachodnich*, Wrocław 1977, s. 37.

[83] *Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim*, art. cyt., s. 135 n.

[84] Tamże, s. 138.

trzebujących, natomiast prezentki założyły przedszkole „Caritas", a w 1947 r. także Prywatne Żeńskie Gimnazjum Gospodarcze[85]. W 1957 r. w Świdnicy przebywało jeszcze 16 sióstr autochtonek[86], które wiosną 1958 r. dołączyły do swej wspólnoty w Mannheim[87]. Pięć urszulanek pracowało nadal w domu filialnym w Głuchołazach koło Nysy[88]. Jesienią 1971 r. pozostała tam już tylko s. Berchmana Donder, jednak z uwagi na jej podeszły wiek przyjechały tam na stałe trzy Polki: s. Julia Kubiczek, s. Piusa Czyżewska oraz s. Elżbieta Zagrocka, jako przełożona[89].

Klasztor w Świdnicy dysponował niewielką posiadłością wiejską w Bystrzycy Górnej, oddalonej od Świdnicy o 10 km, którą również przejęły siostry prezentki. Po pewnym czasie posiadłość przekształcono w Państwowy Dom Dziecka[90].

W 1958 r., po wyjeździe sióstr do Niemiec, pomieszczenia klasztorne w Świdnicy z polecenia bp. Bolesława Kominka zostały przekazane parafii pw. św. Józefa, która powstała w październiku 1946 r.[91] W 2012 r. została objęta przez ojców paulinów.

Zakończenie

W historii urszulanek świdnickich, zarówno w początkowym etapie, jak i w latach późniejszych, odbijały się skomplikowane losy Śląska, które borykało się z częstymi zmianami sytuacji politycznej. Zmiany te uniemożliwiały dłuższe okresy stabilizacji życia społecznego i kulturalnego, a często zagrażały istnieniu zakonów i prowadzonych przez nie dzieł apostolskich. Mimo licznych zawirowań dziejowych siostry urszulanki z ufnością i entuzjazmem starały się kontynuować swą misję edukacyjną, prowadząc szkoły i internaty tak długo, jak to było możliwe.

Ze względu na braki personalne Urszulanki Unii Rzymskiej Prowincji Polskiej nie zdecydowały się na przejęcie klasztoru w Świdnicy. W trudnym okresie po II wojnie światowej reaktywowały 15 szkół w 8 miastach Polski. Przejęły natomiast klasztory: we Wrocławiu, w Bardzie Śląskim, w Polanicy, a w 1971 r. także w Głuchołazach[92]. We Wrocławiu założyły szkołę średnią dla dziewcząt, która funkcjonowała nieprzerwanie również w czasach komunistycznych represji.

---

[85] W 1950 r. szkoła ta została upaństwowiona. Zob. E. Nawrocki, *Z dziejów Świdnicy*, dz. cyt., s. 114.

[86] *Urszulanki, Świdnica. Ankieta z dnia 21.05.1957 r. Ankiety do Urzędu do Spraw wyznań*, Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], UdsW, sygn. 51/2.

[87] *Wyjazd sióstr urszulanek ze Świdnicy*, AAN, UdsW, sygn. 31/1590.

[88] *Urszulanki, Świdnica. Ankieta z dnia 1.03.1952 r. Ankiety do Urzędu do Spraw wyznań*, AAN, UdsW, sygn. 51/2.

[89] *Kronika Domu Wrocławskiego 1958-65. Notatka z dnia 2 kwietnia 1971 r*. ADW, sygn. A IV 0/4.

[90] *Urszulanki, Świdnica. Ankiety do Urzędu do Spraw wyznań*, AAN, UdsW, sygn. 51/2.

[91] *Urszulanki, Świdnica. Pismo Prez. Woj. Rady Narodowej Wydział do spraw wyznań do Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 13 grudnia 1958 r. Ankiety do Urzędu do Spraw wyznań*, AAN, UdsW, sygn. 51/2.

[92] Budynek zniszczony po powodzi w 1997 r. urszulanki przekazały Caritas Diecezji Opolskiej.

Bibliografia

Źródła

Schematyzmy diecezji wrocławskiej:

Almanach sämmtlicher Kloster- und Ritter-Orden. Abth. 1, Allgemeine Geschichte der geistlichen Mönchs - und Klosterfrauen-Orden seit ihrer Entstehung auf die neueste Zeit, Breslau 1844.

Schematismus des Bisthums Breslau und seines Delegatur-Bezirksfür Jahr 1899.

Handbuch des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1907 … 1929.

Handbuch des Bistums Breslau für das Jahr 1930.

Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1931 … 1942.

Archiwum Klasztoru Wrocławskiego Urszulanek:

Circulaire nr 1 et 2. Monastère des ursulines de Marseille (exilées de Breslau, Silésie). 12.09.1880, Archiwum Domu Wrocławskiego Urszulanek [dalej: ADW], sygn. C 104.

Kroniczka z podróży m. Henryki Sosnowskiej i m. Magdaleny Morawskiej do niemieckich klasztorów urszulańskich na Dolnym Śląsku 21.VIII-7.IX.1945 (Bardo, Polanica, Wrocław, Racibórz), ADW, sygn. A IV 0/1 [rkps].

Zapiski m. Józefy Wysockiej. Dokumenty dotyczące dziejów zgromadzenia, ADW, sygn. A IV 2/3.

Opracowania

1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, tł. H. Migło, Dülmen: Lauman 2001.

Annales de l'Ordre de Ste-Ursule, t. 2, Clermont-Ferrand 1857.

Beiträge zur Geschichte des Ursulinenordens, XI. Jahrbuch, Berlin 1955.

Błaszczyk T., *Zakony na Śląsku w dobie Kulturkampfu*, Wrocław 2004.

Borkowska U., *Tradycje szkół urszulańskich w Europie (XVII-XVIII w.)* [w:] *Edukacja w szkołach urszulańskich XVII-XX w.*, red. U. Borkowska, Lublin: KUL 2012.

Die Geschichte der Schweidniker Klosterkirche nach der klosterchronik bearbeitet, Schweidnik 1925.

Fürchtet Euch nicht! Ursulinen-Convent Schweidnitz – Mannheim 1700-2000. Ein Lesebuch, Hgg. von M. Geyer, Mannheim 2000.

Gotto K., Hockerts H.G., Repgen K., *Narodowosocjalistyczne wyzwania i odpowiedź Kościoła. Rekapitulacja* [w:] *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, red. K. Gotto, K. Repgen, tł. Z. Zieliński, Warszawa 1983, s. 71-85.

Hehl U. von, *Katolicy w Trzeciej Rzeszy* [w:] *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, red. K. Gotto, K. Repgen, tł. Z. Zieliński, Warszawa 1983, s. 55-70.

Heinrigs S., *Der Weg auf einen fremden Kontinent. Gründungen deutscher Ursulinenklöster in Prelate/Kanada*, „Ursulinennachrichten, Föderation deutschsprachiger Ursulinen" 2017, nr 1, s. 12-14.

Heisig M.U., *Die Schweidnitzer Klosterschulen in ihrer Entwicklung von 1700 bis 1925: nach der Kloster-Chronik und Akten*, Schweidnitz 1926.

Klich D., *Dzieje Urszulanek i ich szkół na Śląsku*, „Przegląd Zachodni" 2017, nr 3 (364), s. 121-151.

Klich D., *Przejęcie przez Prowincję Polską Urszulanek Unii Rzymskiej urszulańskich klasztorów niemieckich na Ziemiach Odzyskanych*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne" 2014, nr 2 (25), s. 88-104.

Klich D., *The History of the Ursulines and Their Schools in Lower Silesia*, „Przegląd Zachodni", Journal of the Institute for Western Affairs in Poznań, 2018 Special Issue, s. 267-297.

Kominek B., *W służbie ziem zachodnich*, Wrocław 1977.

Kościół, katolicy i narodowy socjalizm, red. K. Gotto, K. Repgen, tł. Z. Zieliński, Warszawa 1983.

Król E., *Polityka oświatowa i naukowa Trzeciej Rzeszy (1933-1945)* [w:] *Polityka oświatowa i naukowa Trzeciej Rzeszy niemieckiej w okupowanych krajach Europy*, red. M. Walczak, Warszawa 2000, s. 15-81.

Kumor B., *Historia Kościoła*, t. 8: *Czasy współczesne 1914-1992*, Lublin 2001.

Lauer B., *Russian Germans and the Ursulines of Prelate, Sask., 1919-1934*, „Canadian Catholic Historical Association Study Sessions" 46 (1979), s. 83-98.

Lill R., *Ideologia i polityka kościelna narodowego socjalizmu* [w:] *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, red. K. Gotto, K. Repgen, tł. Z. Zieliński, Warszawa 1983, s. 22-31.

Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. III: *Czasy nowożytne*, cz. 4: *1914-1945*, Warszawa 2010.

Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. IV: *Czasy najnowsze*, cz. 1: *1945-1956*, Warszawa 2013.

Marschall W., *Historia biskupstwa wrocławskiego od założenia do końca II wojny światowej. Zarys* [w:] *1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, tł. H. Migło, Dülmen: Lauman 2001, s. 23-46.

Meer A., *Der Orden der Ursulinerinnen in Schlesien: nach handschriftlichen Aufzeichnungen, Urkunden und Acten, Geschichte des Ursulinerinnenklosters in Breslau*, t. 1, Breslau 1878.

Meer A., *Geschichte des Ursulinerinnenklosters zu Ratibor*, Breslau 1879.

Meer A., *Geschichte des Ursulinerinnenklosters zu Schweidnik*, Breslau 1884.

Meer A., *Ursulinerinnenklosters zu Liebenthal*, Breslau 1883.

Meer A., *Zakon urszulanek na Śląsku*, cz. 1: *Historia urszulanek wrocławskich*, tł. R. Mazur, ADW, sygn. C 112 [mps].

Mengel T., *Das Schicksal der schlesischen Frauenklöster während des Dritten Reiches und 1945/46*, Köln 1986.

Morsey R., *Mniejszość katolicka i powstanie narodowego socjalizmu* [w:] *Kościół, katolicy i narodowy socjalizm*, red. K. Gotto, K. Repgen, tł. Z. Zieliński, Warszawa 1983, s. 10-21.

Müller W., *Niemiecka pozostałość arcybiskupstwa wrocławskiego* [w:] *1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, red. M. Hirschfeld, M. Trautmann, tł. H. Migło, Dülmen: Lauman 2001, s. 311-338.

Nawrocki E.: *Z dziejów Świdnicy*, Świdnica 1998.

Pater J., *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządca archidiecezji wrocławskiej w latach 1945-51*, Wrocław 2012.

Rio M.B., *Histoire et spiritualité des Ursulines*, Rome 1990.

Szarska Ch., *Urszulanki polskie na Ziemiach Odzyskanych*, ADW [b.r.] [mps].

Ursulinenkloster „St. Josef" Ratibor – Offenbach, „Beiträge zur Geschichte des Ursulinenordens", XI. Jahrbuch, Berlin 1955, s. 125-129.

Ursulinenkloster „St. Ursula" „Bey Maria Hülf" Breslau – Bielefeld, „Beiträge zur Geschichte des Ursulinenordens", XI. Jahrbuch, Berlin 1955, s. 24-32.

Ursulinenkloster „St. Ursula" Schweidnitz – Mannheim, „Beiträge zur Geschichte des Ursulinenordens", XI. Jahrbuch, Berlin 1955, s. 129-138.

Ursulinenkloster von der Unbefleckten Empfängnis Maria Liebenthal – Glücksburg, „Beiträge zur Geschichte des Ursulinenordens", XI. Jahrbuch, Berlin 1955, s. 121-124.

Weyman B., *Urszulanki polskie na Dolnym Śląsku w roku 1945. Opracowanie z roku 1954*, ADW, sygn. A IV 2/4 [mps].

Wirz I., *Es wird gefeiert! 75 Jahre Ursulinen in Majpú / Chile*, „Ursulinennachrichten Föderation deutschsprachiger Ursulinen" 2013, nr 3, s. 11.

HISTORY OF THE URSULINES IN ŚWIDNICA 1700-1946

Abstract

The community of the Ursuline Sisters in Świdnica was founded in 1700. The Ursulines were always devoted to the education of girls in day schools and boarding schools. The entire history of the Ursulines in Świdnica reflects the complicated history of Silesia, with the frequent and profound political changes in the region. The changes often made longer periods of social and cultural stabilisation impossible, and often threatened the very existence of religious orders and their apostolates. Despite their turbulent history, the Ursuline Sisters continued their mission with generosity and enthusiasm for as long as possible. After World War II the sisters were forced to leave Świdnica, as was the case for all German people. They left behind a rich material and spiritual heritage, which is used beneficially today by St. Joseph's Parish.

Keywords: Ursulines in Lower Silesia, Catholic education, Ursulines in Schweidnitz.